



Wartość mądrości

„Początkiem wszystkiego jest mądrość, nabywają ją mądrości” - Przyp. 4:7.

Mądrość właściwie określona oznacza: 1) siłę rozeznającą, co jest prawdziwe i prawe, co jest sprzyjające osiągnięciu najwyższych korzyści, 2) dostosowanie tego rozeznania do własnych upodobań, jeżeli własne upodobania są zainteresowane przebiegiem działania, podyktowanym przez takie rozeznanie. Sławny w świecie Gough określił mądrość tymi słowami: „Mądrość jest to znajomość, która stała się naszą własnością i jest odpowiednio stosowana”.

Ludzie o najlepszych intencjach ustawicznie stwierdzają pod naciskiem swych własnych słabości i pokus, które ogarniają również całą ludzkość, że są skłonni odchodzić od tych szlachetnych wzorów i uczuć swych serc. Doświadczenie również pokazuje, że wszyscy potrzebują często obserwować samych siebie i porównywać obecne osiągnięcia z poprzednimi, aby mieć orientację i zauważyć, czy uczynili jakiś postęp lub może uwstecznił się. Naszą radą dla wszystkich poświęconych chrześcijan jest, aby taką samokontrolę przeprowadzali w porze nocnej, przed udaniem się na spoczynek - aby każdego dnia mógł być dostrzegany postęp i aby nowe postanowienia były przedstawiane przed tron łaski wieczorem i rano, w miarę naszych możliwości.

MĄDROŚĆ NASZYM HASŁEM

Lecz podczas gdy (oczy naszego wyrozumienia są otwarte szerzej co dzień i co godzinę) rozpoznajemy Boski charakter coraz jaśniej, to jednak oczy wiary widzą także z większą dokładnością, że pełne zadośćuczynienie zostało dokonane przez naszego Odkupiciela nie tylko za nasze uczestnictwo w grzechu pierworodnym, lecz również za nasze nieumyślne słabości, które wynikają z naszego pokrewieństwa z Adamem i jego upadkiem. Tak więc lud Pański może mieć nadzieję, radość i zaufanie w Nim, którego inni nie mogą posiadać - które dla innych nie ma zastosowania - które mogą otrzymać jedynie przez przyjsię do Ojca Niebieskiego określoną drogą, przez wiarę w okupowe dzieło Syna Bożego.

Słowo „mądrość”, wzięte z różnych obrazów, jakie przeszły przez soczewkę (pryzmat) różnych umysłów, zostało wypaczone, a więc lud Pański winien uważać, aby nie uczynić pomyłki - uzyskać prawdziwy rodzaj mądrości - otrzymać mądrość pochodzącą z góry i jasno odróżnić pomiędzy prawdziwą mądrością a tą, którą Pismo Św. nazywa głupstwem. Ap. Paweł wyjaśnia, że

mądrość tego świata jest głupstwem u Boga i że podobnie mądrość, którą Bóg zaleca, często wydaje się głupstwem dla mądrych tego świata.

MĄDROŚĆ TEGO ŚWIATA

Dla ilustracji: jedna klasa mądrych tego świata mówi nam przez swe uczynki, które głośniejszą mówią niż słowa: „Pieniądze są najważniejszą rzeczą, dlatego ze wszelką pilnością zdobywajcie pieniądze, gdyż dzięki nim możecie mieć wszystkie rzeczy, a bez pieniędzy nie możecie mieć nic”. Oczywiście jest w tym pewna doza światowej logiki, inaczej nie mogłaby oddziaływać na tak wielką liczbę ludzi jako głos mądrości prowadzący do odpowiedniego trybu życia. Jednakże wielu z tych, którzy tak myśleli, po kilku latach okazują przez swój własny tryb życia, jak wielkie złudzenie i nierozsądek tkwią w takiej propozycji. Są rzeczy, których za pieniądze zdobyć się nie da, i których pogoni za pieniędzmi może całkowicie pozbawić. Jednym z tych jest zdrowie, następnie pokój umysłu, radość, spokojne sumienie, znajomość Boga, wzrost w łasce, społeczność z Bogiem, z Panem i z braćmi, nadzieja w Bogu odnośnie niebieskiego dziedzictwa, które On obiecał dla tych, którzy miłują Go nade wszystko - bardziej niż swe domy, role, pieniądze lub jakiegokolwiek inne rzeczy lub istoty.

Inna klasa mądrych tego świata, a ci są zwykle dziećmi bogactwa - chociaż niekiedy są to jedynie „pasożyci”, którzy żyją kosztem drugich - mówią nam, że prawdziwa mądrość tkwi w pogoni za przyjemnościami w rozrywkach, w teatrach, w kartach, w warcabach, szachach itp. lub w czytaniu powieści. Mówią, że przyjemności otrzymywane w tych rzeczach dają im szczęście, radość i że oni nie znają większej mądrości niż codzienne dążenie do zaspokojenia ich zamięłowań i apetytów. Odpowiadamy, że popełniają błąd, że zwodzą samych siebie, że gdyby chcieli przeanalizować swe uczucia, mogliby spostrzec, że oni nie rozkoszują się prawdziwie życiem, lecz używają swych umysłowych działań w dążeniu do znalezienia przyjemności.

Jeszcze inna klasa mądrych światowych mówi nam, że według ich poglądu cały świat jest sceną, a mężczyźni i kobiety są na nim tylko aktorami i że życie to przedstawienie, próżna gra i w pewnym stopniu farsa, udawanie. Gra według ich teorii mądrości, ta zasadnicza rzecz, to dawać dobre przedstawienie w ubieraniu się, w zagospodarowaniu, w domu, wszędzie błyszcząc w tym celu, aby ich stan serca i rzeczywiste warunki finansowe nie mogły być zauważone przez ich bliźnich. Ta duma życiowa, to życie na pokaz, ta „sce-



na” życia, w której fałszywy blask jest noszony jako udawanie złota, nie jest prawdziwą mądrością. Nie tylko skończy się ona gorzkim rozczarowaniem przy końcu życia, gdy wszystkie maski spadną, lecz to nie jest zadowalające nawet gdy się miało powodzenie. Serce pożąda czegoś więcej niż to. Człowiek stworzony na obraz i podobieństwo Boże zatrzymał pewną miarę tego podobieństwa, pomimo upadku i wynikającego z niego zwyrodnienia, tak iż mydlenie oczu, obłuda i udawanie nie może przynieść prawdziwego szczęścia czy zadowolenia serca.

BRAK UMIEJĘTNEJ MĄDROŚCI

Inna klasa mądrych tego świata mówi, że nauka i filozofia są jedyną rzeczą wartą szlachetnych umysłów. Mówią, że słowo nauka oznacza to, co jest prawdziwe i że szczególny cel naukowców jest pomóc swym bliźnim w odkrywaniu prawdy, w pozbywaniu się wszelkiej niewiedzy i , oszustwa, które otaczają różne sprawy i rzeczy i w ten sposób wywieść prawdę na jaw. Mówią nam także, że uczeni są prawdziwymi nauczycielami świata, że filozofia uczy miłości mądrości, która prowadzi do jej szukania i że w ostatecznej analizie oni są rzeczywiście mądrymi ludźmi tego świata, którzy mają za zadanie pomóc innym ludziom do nabycia mądrości we wszystkich drogach życia, w sprawach socjalnych, umysłowych, moralnych i naturalnej wiedzy.

Nareszcie wydaje nam się, że możemy znaleźć w tym zawodzie to, co szukamy: prawdziwą mądrość z jej szlachetnym celem. Pochwalamy ich miłość do prawdy i ich pragnienie uwolnienia się od wszelkich przesądów i błędów, dlatego przeanalizujemy praktyczne działanie tej mądrości, a wówczas dostrzeżemy, że ta mądrość nie przynosi owym filozofom błogosławieństwa. Nasze rozważania rozczarowują nas; filozofowie nie są szczęśliwi.

Geolog ze swym młotem, tubą, okularami itp. obciosuje i analizuje skały, a przy tym filozofuje, jak dawno były one uformowane, bada przypuszczalne warunki ziemi w tym czasie itd., itd. Dochodzi do fantastycznych wniosków i znajduje przyjemność w podawaniu swych przypuszczeń innym naukowcom, lecz oni wszyscy wiedzą, że są to przypuszczenia i jego odkrycia nie zadowolają ani jego serca, ani nie dają satysfakcji na ten temat jego kolegom.

Biolog studiuje ludzką anatomię, a także największych zwierząt w zamiarze ustalenia, jak to człowiek powstał z małpy, jak małpa powstała z niższych form zwierzęcych i jakie argumenty mogą być wysunięte dla udowodnienia, że niższe formy żywych organizmów były pierwotne dla wyższych form i jak wszystkie inne zostały z nich rozwinięte. Jako darwinista podaje swe argumenty i teorie swoim kolegom i całemu światu. On szczyci się logiką swej teorii, która przez kilka lat ma

miejsce pomiędzy jego światowymi kolegami naukowcami, a nieco później ulega spaleni jako nieaktualna w świetle niektórych innych teorii i faktów, które inni biolodzy stworzyli i przedstawili.

MĄDROŚĆ POCHODZĄCA Z GÓRY

Odwróćmy się teraz od mądrości mądrych tego świata i od ich teorii, abyśmy mogli słyszeć głos Pana, naszego Boga, który mówi nam, że prawdziwa mądrość pochodzi z góry. A co jest bardziej rozsądne niż to? Wiedząc tak mało sami o sobie, dlaczego nie możemy spodziewać się otrzymać informację, naukę i instrukcję o prawdziwej mądrości od naszego Stwórcy? Jako Alfa i Omega, Pierwszy i Ostatni, nasz Pan jest podstawą mądrości i możemy przewidywać, że jedynie z tego źródła może przyjść miłe błogosławieństwo, którego pragnie każde serce.

Biblia ma bardzo zwięzłe sposoby przekazania Boskich instrukcji na ten temat: jej informacje nie są dane w niepewnych określeniach. Ona twierdzi, że w ziemskiej mądrości jest wiele gorzkiej zazdrości i sporu – jest to mądrość „ziemska, zwierzęca, diabelska”. Jeżeli zastosujemy te słowa do różnych rodzajów mądrości proponowanych nam przez świat, możemy widzieć ich właściwość. Na przykład mądrość, która stawia za swój cel zdrowie, czy nie wciąga jej zwolenników w gorzką zazdrość, spory, w konflikty handlowe i piractwo? Czy nie czyni ona niszczącego dzieła u zachłannych ludzi polujących na pieniądze, pragnienia przyjemności, które w niej przewidują, co w pewnym stopniu ma demoralizujący wpływ na ich serca?

Weźmy drugą klasę ludzi wspomnianych wśród tych, którzy pędzą za przyjemnościami. Czy nie ma w ich postępowaniu tego, co ustawicznie dąży do zazdrości i sporów? Czy nie jest to mądrość najwyżej ziemską i zwierzęcą i czy nie ma w niej dążenia w wielu wypadkach deprawującego umysł i serce, a więc zmierzającego do diabelstwa?

Przyjrzyjmy się trzeciej klasie – tym, którzy sądzą, że mądrość polega na tym, aby życie traktować jako próżne przedstawienie, bez żadnego innego szczególnego celu lub przedmiotu Czy nie jest to demoralizujące postępowanie? Czy taka miłość wystawy nie prowadzi do zazdrości, gorzkości i sporów, a często do nikczemnych myśli i metod zaspokajania swojej dumy? Czy ich serca nie są pozbawione dobrego i prawdopodobnie są napełnione większym lub mniejszym złem, stosownie do ich warunków, okoliczności i otoczenia?

Weźmy czwartą klasę, naukowców i filozofów. Już poznaliśmy, że pod wieloma względami klasa ta może być atrakcyjna dla tych, którzy są dobrze urodzeni i wyposażeni w dobry umysł i że w wielu przypadkach ich cele są godne pochwały. Zastosujmy do nich słowa



apostoła. Znajdujemy w nich istotne podłoże, które opisuje gorzką zazdrość i spory. Prawda, że są one w pewnym stopniu przykryte, lecz często możemy odczytać między zdaniem, pomiędzy liniami wypolerowanego języka, że według zapewnienia apostoła ich mądrość jest często ziemską, co jest potwierdzone przez nich samych. Jest to generalną zasadą, że jakiegokolwiek poszanowanie posiadali w młodości do Biblii i jej Boga, z pewnością je utracili, chyba że postępują poza mądrością ziemskich nauk. Ap. Paweł, zachowując szacunek dla wielu tych dżentelmenów, powiedział, że ich wywody są „falszywie nazwaną umiejętnością” i że ich nauka jest „próżną filozofią” (1 Tym. 6:20; Kol. 2:8).

„DIABELSKA” MĄDROŚĆ

Może zrodzić się u niektórych wątpliwość, czy apostołskie wyrażenie „diabelska” może być stosowane do tej klasy ziemskiej mądrości, lecz naszym zdaniem ci naukowcy uczynili więcej szkody dla Boskiej sprawy niż wszyscy inni. Zwykle ci dobrze wykształceni ludzie swą filozofią wnoszą niewłaściwe argumenty do umysłów społeczeństwa, z wyjątkiem chrześcijan. Ich przypuszczenia są przyjmowane jako naukowe prawdy, a ponieważ są oni przeciwni Biblii, to powoduje, że są oni bardziej niż inni spośród „światowych mędrców” przeciwnikami Pana i Jego objawionego Słowa, czyli Pisma Św. Nie osiągną oni przez swe sprzeciwianie się błogosławieństwa w swych sercach, ponieważ ich filozoficzny błąd zaślepia i zwodzi ich samych, podobnie jak i innych. Rzeczywiście jest to źródło zdziwienia dla nas, gdy widzimy, że nawet naukowcy zajmujący się astronomią są przeważnie niewierzący w Biblię jako Boskie objawienie i wielu z nich całkowicie są ateistami, zaprzeczającymi, że istnieje jakiegokolwiek żyjący i prawdziwy Bóg, i twierdzącymi, że sama natura jest stworzycielem, autorem, ewolucjonistą itp.

„Świadectwo Pańskie wierne, dające mądrość nieumiejętnemu” - Psalm 19:8.

Prześledziwszy mądrość światową i zauważywszy jej niezadowalający stan dla naszych umysłów i serc, powstaje pytanie, gdzie powinniśmy szukać mądrości, którą mądry mąż zaleca jako najprzedniejszą rzecz. Odpowiadamy, że można ją znaleźć w Słowie Bożym, które dla ludzkości powszechnie jest głupstwem (1 Kor. 1:23-25), lecz dla nas, którzy wierzymy w moc Bożą, jest mądrością Bożą. Ta mądrość znajduje się jedynie w tej księdze i to w proporcji do tego, na ile jesteśmy uzdolnieni przez Jego łaskę prawidłowo ją rozbierać i rozumieć. Niech każdy z nas starannie przebadą tę prawdziwą mądrość z góry, którą poleca Pismo Św. (Jak. 3:17). Jest ona najpierw czysta - ona stawia czystość jako najwyższą miarę, a słowo czysty kojarzy się z uczciwością, szczerością. Gdziekolwiek powstaje pytanie od-

nośnie naszego postępowania, naszego sprawowania się, naszych rozmyślań, pierwszym decydującym punktem winno być, czy to jest czyste, szlachetne, prawdziwe. Jeżeli nie można dać twierdzącej odpowiedzi, to jest to wystarczy powód, aby uznać, że to nie jest niebiańska mądrość.

Gdy pytanie wytrzyma pierwszą próbę, drugą powinno być to, czy moje pobudki są kierowane pokojem. Czy postępując w ten sposób mogę utrzymać pokój, harmonię, zgodę w swym sercu i w postępowaniu z innymi, czy może moja działalność powoduje spory? Jedynie spokojne usposobienie jest uznane przez Pana i ta myśl powinna ustawicznie prowadzić lud Pański, aby podobać się Panu. To jednakże nie oznacza braku mocnego charakteru lub braku właściwej waleczności przeciw złu w sposób właściwy i przy stosownej okazji. To oznacza jedynie, że nasze postępowanie powinno być pokojowe, na ile na to pozwala lojalność względem Sprawiedliwości -

„Nic nie czyniąc spornie albo przez próżną chwałę”.

MĄDROŚĆ CZYSTA JEST ŁAGODNA

Łagodność jest podana jako trzeci znak niebiańskiej mądrości. Świat zwykle wyraża opinię, że łagodność jest to dobre wychowanie. Rzeczywiście, oświadczenie, że niektórzy ludzie nie są dżentelmenami, mogłoby być najpewniejszą drogą do pobudzenia ich charakteru jako powód okazania uczuć, które mogłyby być łagodnymi. Łagodność w świecie jest przeważnie na zewnątrz - polityka, dobre wychowanie, lecz łagodność, którą zaleca niebiańska mądrość, rozciąga się od wewnątrz na zewnątrz. Myśli są łagodne - poddane pod kontrolę przez różne nakazy i instrukcje Słowa Pańskiego. Całe życie odrodzonego chrześcijanina jest poddane pod kontrolę ducha świętobliwości, który przy każdej stosownej okazji jest duchem łagodności, skromności, cierpliwości i długiego znoszenia. Są sytuacje, gdy wskazówki Słowa Pańskiego wykonywane przez lud Pański wydają się nie powodować łagodności, a nawet przejawia się surowość, a to powstaje jako wynik uchybienia w prawidłowym rozróżnieniu tego przedmiotu. Na przykład może zachodzić sytuacja, gdzie obowiązkiem rodziców jest wprowadzenie dyscypliny w rodzinie, a ci, którzy są jej poddani, nie uznają jej jako łagodność, podczas gdy Pan rozkazał, aby ojciec miał swe dzieci w podporządkowaniu i że ten, kto oszczędza różgi, ma swe dziecko w nienawiści. Z tego biblijnego punktu widzenia wszelkie karanie, choćby zasłużone, powinno być stosowane umiarkowanie, z najłagodniejszymi uczuciami serca przeciwko przestępcy, na ile możliwe z wyrozumiałością dla jego dziedzicznych słabości i wad, które wymagają takich ostatecznych ko-



rekt i nigdy taka dyscyplina nie powinna być stosowna wtedy, gdy umysł nie może dobrze rozemnić rodzicielskiej sympatii i miłości. Łagodność i stanowczość nie są w sprzeczności, choć niekiedy ich kombinacja jest niewłaściwie rozumiana i przyjmowana przez tych, którym brak jest mądrości pochodzącej z góry.

SZLACHETNA, SERDECZNA

Czwartym punktem, który chcemy przypomnieć w związku z niebiańską mądrością jest to, że ci, którzy są przez nią ćwiczeni, dają się łatwo ubłagać - oni nie są twardego, zimnego i kamiennego serca. Posiadają sympatię i objawiają ją, choćby nawet sytuacja nie zawsze pozwalała, by ją zastosować; ona zawsze pomaga powstrzymać się od zastosowania właściwej dyscypliny. Jest różnica między byciem kimś, kto łatwo daje się ubłagać, a byciem kimś „zniewieściłym”, „bez kręgosłupa”. Mądrość pochodząca z góry posiada mocny charakter, ale bez szorstkości, grubiaństwa, gwałtowności czy też twardości.

Piątym elementem niebiańskiej mądrości jest pełnia miłosierdzia - obfitość miłosierdzia, szlachetnych pobudek, uprzejmych uczuć, miłowania i sympatii dla tych, którzy są w utrapieniu lub nieszczęściu. To jednakże nie może być rozumiane jako miłosierdzie bez miary i bez zwracania uwagi na okoliczności. Miłosierdzie może działać zupełnie, a jednak być ograniczone w swym działaniu, ponieważ rozsądek może dyktować, że w niektórych przypadkach ograniczenie miłosierdzia może być korzystne, pożyteczne dla przestępcy. Słowem, gdzie duch światowy mógłby być mściwy, nienawistny, obraźliwy z powodu niektórych źle czyniących, duch Pański, mądrość pochodząca z góry winna być pełna miłosierdzia, politowania i współczucia, lecz powinna powstrzymać się od pełne-

go przebaczenia i odpuszczenia wszystkich kar, gdy zdrowy rozsądek wskazuje, że takie postępowanie byłoby przeciwne najlepszemu dobru przestępcy.

„MUSICIE SIĘ ZNOWU NARODZIĆ”

Ostatecznie mądrość pochodząca z góry jest pełna dobrych owoców i raduje się z tego, co jest prawdziwe, szlachetne, czyste, miłe, dobre. Czy nie zauważamy filozofii związanej z tą mądrością, że jej posiadacz z pewnością jest błogosławiony w swym sercu, ma szczęście, radość, pokój i błogosławieństwo dla siebie, a także udziela błogosławieństwa, gdziekolwiek się pojawi? Jest to tendencją tej niebiańskiej mądrości. Jest to mądrość pochodząca z góry. Jest to mądrość, do której stosują się słowa tematowego wersetu: „*Początkiem wszystkiego jest mądrość, nabywajcie mądrości*” wraz z jej cechami.

Zauważmy jednak, że jest tylko jedna droga do uzyskania pokrewieństwa z Panem, a także otrzymania tej mądrości pochodzącej z góry. Tą drogą jest Chrystus - przez wiarę w Jego krew jako zadośćuczynienie za nasze grzechy. Nawet więcej niż to, gdyż oznacza to zrezygnowanie z naszych grzechów i usiłowanie, aby postępować drogą Pańską, prowadzącą do zupełnego ofiarowania serca i życia dla Niego, a następnie spłodzenie z ducha świętego. Jedynie z tego ostatniego punktu widzenia możemy mieć jakąś nadzieję otrzymania mądrości pochodzącej z góry, czyli prawdziwej mądrości.

**Z książki „Harvest Gleanings”, str. 468.
Tłum. z ang. A.Z.**

C.T. Russell
R-
„Straż”